

PRZEGLĄD LUBAŃSKI

MIESIĘCZNIK LOKALNY

NR 4

KWIECIEŃ 1992

CENA 1 000 ZŁ



Przejdzie, nie przejdzie?! Ten istic hamletowski dylemat nie dotyczy tym razem wielkich problemów egzystencjonalnych czy metafizycznych, a jedynie nader przyziemnej sprawy. Chodzi mianowicie o zwerbalizowany na ostatniej sesji Rady Miejskiej pomysł, aby miejscowi decydenci mieli prawo parkować swoje auta w zależności od wymagowanych lub też rzeczywistych potrzeb, a więc - mówiąc wprost - nawet tam, gdzie tego zabraniają odpowiednie znaki drogowe?! Samochód taki, rzecz jasna, musiałby mieć widoczny dla policji i straży miejskiej identyfikator. Oczywiście, aby nie było nieprzyjemnych pomyłek, aby też żaden „śmiertelnik” nie mógł skorzystać z okazji.

Nowa nomenklatura, stare ciągoty

Na tę okoliczność przywołuje się różne argumenty. A to podnosi się kwestię zapewnienia odpowiedniej mobilności władz, a to problem skuteczności działania, a to..., itd. Jakie one by nie były, zawsze pozostaną dyskusyjne. Wskazuje się przy tym, że tego typu rozwiązania funkcjonują w różnych miejscowościach, np. we Wrocławiu. Duże, rozległe, „zapchane” miasto — być może jakoś uzasadnia taki przywilej. Lubań, niestety, metropolią nie jest. Osobnik „pod dobrą datą” śpiąc z głową przy naszym ratuszu ma nogi już w polu. Przepraszam lokalnych patriotów za to niezbyt „świeżej daty” skojarzenie, ale jego przywołanie wydaje się mi w tym momencie szczególnie zasadne. Wszędzie blisko, a na najbardziej odległych peryferiach kłopotów z parkowaniem chyba nie ma? Po co więc stawać ponad prawem?

Patrząc na omawiany problem z innej perspektywy należy stwierdzić, że sygnalizowany fakt jest niemal klasycznym przykładem na to, jak rodzą się przywileje. Przeżyliśmy już to w minionym okresie. Stara nomenklatura - jak pamiętamy - przejawiała szczególne zdolności w tym zakresie. W poczuciu ważności pełnionej misji potrafiła stopniowo zawłaszczać różne dobra. Słynne sklepy z „złotymi firankami” stały się dla Polaków szczególnie haniebnymi symbolami niesprawiedliwości społecznej. Czyżby nowe władze o tym nie wiedziały? Albo nie chciały pamiętać?

Żeby nie być posadzonym o krytykanctwo zgłaszam konstruktywny wniosek. Jeśli nasi demokratyczni wybrańcy będą mieli problemy z dotarciem na Bracką, Tkacką lub pod pręgierz, to proponuję zakupić lektykę. Tania i łatwa w użyciu. Piszę się też na pierwszego noszowego!. Myślę, że z trzema innymi nie będzie problemu. W starożytności była to dość ekskluzywna profesja. Będziemy nosić (wszystkich, poza Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej - z zażenowaniem muszę wyznać, że chyba nie udźwignemy, przepraszamy). Najpierw radiowóz, potem policja, straż miejska, urzędnicy i na końcu orszaku my z ważną osobą w lektyce. Niektórzy mówią, że nosić brzemień władzy na własnych barkach to okropny ciężar, dla mnie w tym przypadku byłaby to li tylko przyjemność...

(az)

W numerze m.in.:

- Wkładka UM — Kup mieszkanie
- Z prac samorządu
- Z redakcyjnej poczty
- Tradycyjne obrzędy wielkanocne
- Sprawy oświaty
- Daukszewicz w Lubaniu
- Historia w kamień zaklęta
- Z ukosa
- Sport ?
- Krzyżówka „pięciojajeczna”



Naszym Czytelnikom i Sympatykom
zdrowych, pogodnych i szczęśliwych
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY życzą
Wydawca i zespół redakcyjny

Z prac Samorządu

WIEŚCI Z SESJI RM

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 24. 03. br. podjęto szereg istotnych uchwał. M.in. postanowiono:

- ◆ Sprzedać w formie przetargu działkę budowlaną nie zabudowaną, położoną przy ul. Starolubańskiej, z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe o powierzchni ogólnej 649 m kw.;
— sprzedać w formie przetargu dwie działki budowlane, nie zabudowane, położone przy ul. Wojska Polskiego, z przeznaczeniem pod budownictwo usługowe o powierzchni ogólnej 96 m kw. i 77 m kw.;
- sprzedać w formie przetargu dwie działki z rozpoczętą budową (wylane ławy fundamentowe) położone przy ul. Pogodnej, z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe w zabudowie szeregowej o powierzchni ogólnej po 246 m kw.;
- sprzedać w formie przetargu działkę

budowlaną nie zabudowaną przy ul. Dąbrowskiego, z przeznaczeniem pod budownictwo usługowe o powierzchni ogólnej 346 m kw.

- ◆ Przyjęto uchwałę w sprawie podatku od środków transportowych. O nowych stawkach szeroko informowano w prasie, radio i telewizji. Mniej znane są natomiast funkcjonujące w tym zakresie zwolnienia. Nie pobiera się np. podatku „drogowego” od pojazdów należących do inwalidów i używanych przez nich do celów niezarobkowych (zwolnienie obejmuje tylko jeden pojazd). Do tej grupy osób zalicza się inwalidów I i II grupy, inwalidów III grupy ze schorzeniami kończyn (niezbędne odpowiednie orzeczenie lekarskie), inwalidów legitymujących się zaświadczeniem lekarskim o niezbędności posiadania pojazdu ze względu na stan zdrowia, inwalidów wojs-

kowych i wojennych. Wspomniane zwolnienie stosuje się również, gdy pojazd zarejestrowany jest na współmałżonka lub jednego z rodziców inwalidy, jeśli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

- ◆ Odesłano regulamin targowiska miejskiego do dalszego opracowania w odpowiednich komisjach Rady Miejskiej.
- ◆ Ustalono zasady sprzedaży lokali w budynkach komunalnych dotychczasowym najemcom lub wskazanym przez nich osobom bliskim stale z nimi zamieszkującym.
- ◆ Odroczono na trzy miesiące podjęcie decyzji o przekazaniu, pod eksploatację bazaltu, terenu położonego przy ul. Leśniczówka. Niezbędne okazały się dodatkowe ekspertyzy hydrogeologiczne oraz z zakresu ochrony środowiska.
- ◆ Scedowano na dyrekcje — rady przedszkoli obowiązek ustalania zasad odpłatności za świadczone usługi. Chodzi tu głównie o określenie wysokości stawki częściowego zwrotu kosztów przygotowania posiłków.

/rf/

NIEKOŃCZĄCA SIĘ HISTORIA



Rys. Konrad Kornacki

Wniosek Rady Miejskiej zobowiązujący Burmistrza i jego ABK — nr 2 do wycofania skargi przeciwko p. Piotrowi Wolniewiczowi z Kolegium ds Wykroczeń zakwestionował tegoż Burmistrza radca prawny i ... serial trwa.

SAMORZĄD A OŚWIATA

Czy można w pełni odpowiedzialnie twierdzić, że samorząd terytorialny zajmuje się wszystkimi żywotnymi interesami swoich mieszkańców, jeśli pomija z własnej woli szkolnictwo podstawowe, obejmujące blisko cztery tysiące uczniów w mieście?

Czy można w pełni odpowiedzialnie twierdzić, że o losie i kondycji lubańskich szkół ma decydować państwowy organ prowadzący, Kurator Oświaty, bo czynić będzie to lepiej niż Rada Miejska?

Czy można w pełni odpowiedzialnie twierdzić, że dopóki nie musimy, nie powinniśmy przejmować szkół podstawowych jako zadanie własne miasta?

Na wszystkie te pytania odpowiadałem negatywnie na sesjach Rady Miejskiej, koleżanki i koledzy radni nie zgadzali się ze mną. Dwakroć odrzucono projekty uchwał w sprawie przejścia szkół podstawowych w zarząd miasta.

Argumentacja zawsze wspierana była na obawach o finanse. Lecz warto uświadomić sobie, że kształt szkół, jakie przejmowalibyśmy od 1 stycznia 1991 r., gdyby nie brakło nam odwagi, a kształt szkół, niby tych samych, dziś,

to nie to samo. Jak dalece jeszcze zeszczupleje zakres działania placówek oświatowych, nim obligatoryjnie staną się one „nasze”, jako pozycja w budżecie miasta? Komu wtedy przyjdzie do głowy winić za to odległego Ministra czy Kuratora? Za wszystko odpowiedzialni będziemy my — radni. Centralizm nie jest modelem, ku któremu chciałoby się podążać, przykłady, którymi szafujemy w odniesieniu do np. gospodarki komunalnej czy budownictwa mieszkaniowego rodem z Danii, powinny przywołać nam na myśl, że także w sferze oświaty warto by się na nich wzorować. We wszystkich krajach rozwiniętej demokracji oświata podstawowa jest zadaniem własnym gminy i wszelkie jej inne formy są marginesem. Ponieważ dotyczy wszystkich, jest zadaniem szczególnie ważnym i jakoś świadczonych przez szkoły gminne ofert edukacyjnych jest miarą sprawności gminy i podstawą do oceny skuteczności jej działania.

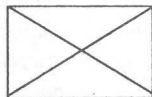
Czy można zatem w pełni odpowiedzialnie twierdzić, że Rada Miejska Lubania zajmuje się wszystkimi żywotnymi interesami swoich mieszkańców?

Jerzy Zieliński

KONKURS

Związek Gmin „Kwisa” ogłasza konkurs na znak graficzny i plakat promujący idee tegoż Związku. Technika i format dowolny. Autorzy zwycięskich projektów — znaku graficznego i plakatu otrzymają nagrody w wysokości 1 mln zł. Prace należy składać do 24 kwietnia na adres Urzędu Miasta Lubania, ul. Mickiewicza 6. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 30 kwietnia 1992 r.

Z redakcyjnej poczty



Oświadczenie lokalnej TV

Rada programowa Stowarzyszenia Telewizyjnego „Lubań” po zapoznaniu się z dokumentami XXIX Sesji Rady Miejskiej dotyczącymi Telewizji Lokalnej oraz częścią protokołu tej sesji z dokumentem tym związaną stwierdza, co następuje:

1. zaniepokojenie nasze budzi precedensowy tryb, w jaki „pismo” sygnowane przez 4 radnych uzyskało moc dokumentu najwyższego organu władzy samorządowej w naszym mieście (brak tytułu pisma, czas i forma jego wprowadzenia pod obrady, domaganie się głosowania nad przyjęciem dokumentu na kilka dni przed zapowiadzianym spotkaniem radnych z Radą Programową bez wysłuchania jej racji, wprowadzające w błąd wypowiedzi, które niezorientowanych radnych (np. Pani Korobłowska) skłoniły do poparcia;

Większość kultur europejskich, w tym też kultura narodu polskiego, w generalnym ujęciu tego zagadnienia wywodzi się z kręgu kultur chłopskich. Zawierały one uporządkowany system wartościowania, związany z warunkami życia człowieka bezpośrednio uzależnionego od natury.

Kalendarz tradycyjnych świąt dorocznych zależny od rytmu astronomiczno - wegetacyjnego stanowił ważny czynnik regulujący rodzaj zajęć formujących byt członków społeczności wiejskich.

Tradycyjne święta doroczne w swej zasadniczej postaci ukazywały się na ziemiach polskich i w Europie do końca XIX w.

Powszechnie oczekiwany i obchodzony okres Świąt Wielkanocnych otwiera Niedziela Palmowa zwana też Wierzbą lub Kwietną. W tym to dniu mieszkańcy wsi i miast zwyczajowo święcą palmy. Są to zakupione lub własnoręcznie wykonane wiązanki gałęzi wierzby z bażkami, udekorowane suszonymi, czasem dodatkowo podbarwionymi kwiatami, ziołami i powiązane kolorowymi wstążkami. Wierzba w kulturze ludowej symbolizuje nosicielkę życia, a fakt poświęcenia jej w kościele nadaje temu wyraz szczególny. Zwyczajowo uderza się domowników poświęconą palmą, co we wspomnianej symbolice oznacza dawanie zdrowia i bogactwa, a także zabezpiecza przed działaniem złych mocy. W niektórych rejonach kraju istnieje zwyczaj polowania 1 - 3 baziek

2. Język, styl i forma „pisma”, a także niektóre wypowiedzi w dyskusji przypominają nie tak odległe czasy PRL - u i budzą w nas zażenowanie;

3. Wszystkie zarzuty, które udało nam się odnaleźć w „piśmie”, uważamy za sloganowe i bezpodstawne. Ani w piśmie, ani w dyskusji na spotkaniu z radnymi, wśród których byli dwaj sygnatariusze „pisma”, ani w protokole z sesji nie zostały wskazane wyemitowane migawki, reportaże i komentarze uzasadniające slogany w „piśmie”. Jedyny przykład od redakcyjnego komentatora zawarty w „piśmie” jest raczej jego parafrazą. Zarzut radnego, Pana Jana Hofbauera (protokół z XXIX sesji, s. 8, 4 wiersz od dołu), naszym zdaniem, wyniknął z nieporozumienia, mającego swe źródło w zrozumiałym dla nas nieobyciu przedstawicieli władzy, nie tylko lokalnej, w obcowaniu ze środkami publicznego komunikowania. Do pozostałych głosów w dyskusji (wg zapisów w protokole XXIX sesji) nie potrafimy się odnieść, gdyż dla przykładu: „polityczna walka” (radny Emil Szałapata) czy „administracyjne rozwiązanie sprawy”

wierzby z motywacją zachowania zdrowia. Palmy używa się i używało do różnych celów w gospodarstwie np. wypędzano bydło na pierwszą paszę aby zapewnić mu dobry i zdrowy chów i uchronić przed utratą mleczności. Zwyczaj święcenia palm kultywowany na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy wykazuje w swej istocie związek z praktykami magicznymi pochodzącymi jeszcze z epoki przedchrześcijańskiej.

Spośród licznych zwyczajów Wielkiego Tygodnia przed Niedzielą Wielkanocną do dziś najtrwalsze

(członek Komisji Rewizyjnej, p. Henryk Koźbiał) nie mają związku z prawnie działającym Stowarzyszeniem Telewizyjnym „Lubań” i emitowanymi przez to Stowarzyszenie programami.

4. Rada Programowa od początku swego istnienia jest otwarta na partnerskie rozmowy z każdym. Krytykę odnoszącą się do konkretnych, wyemitowanych przez nas programów przyjmujemy z powagą, niezależnie od tego, kto jest jej autorem. Nikomu nie odmówiliśmy prawa zajęcia krytycznego stanowiska na naszej antenie. Podniesienie, drogą manipulacji, prywatnej opinii kilku radnych do rangi dokumentu, naszym zdaniem, jest naruszeniem zasad demokracji.

Na koniec uprzejmie przypominamy, że Stowarzyszenie Telewizyjne „Lubań” w działaniu opiera się na *swoim* statucie i prawie prasowym, i w oparciu o te dokumenty będzie strzec swojej niezależności.

Od redakcji: „Pismo” w pełnym jego brzmieniu ujawniono w poprzednim numerze „Przeglądu Lubańskiego”.

namentem geometrycznym, chociaż często pojawiają się także elementy roślinne i wyobrażenia zwierzęce.

Czas Świąt Wielkanocnych to szczególna pora roku, bo przesycona atmosferą wierzeń związanych z magią płodności i urodzaju. Jaja jako symbol życia toczono po zaoranej ziemi, zakopywano na polach i w ogrodach, obdarowywano nimi członków rodziny i znajomych, dotykano nimi zwierząt. Obrzędy te noszą charakter „magicznego zakodowania próśby” o życie. Do dziś przetrwał zwyczaj dzielenia się

Tradycyjne obrzędy Wielkanocne

okazały się Wielkosobotnie. W Wielką Sobotę święci się pokarmy w kościołach. Święcone składa się z zwyczaj z jaj, chleba, kielbasy, soli i czasami chrzanu.

Najważniejszą częścią składową tego zestawu są oczywiście jaja. Używanie ich podczas obrzędowych praktyk oraz ich zdobienie należy do najdawniejszych potwierdzonych tradycji świata. W polskiej kulturze ludowej stanowią one nieodłączny atrybut okresu Świąt Wielkanocnych. Jajka maluje się jednobarwnie lub stosuje się różne wzory. Zdobi się je za pośrednictwem rozmaitych technik i tak, w niektórych rejonach jest to technika pokrywania woskiem (pisanki) lub okleja się rdzeniem bzu czy inną tkaniną (oklejanki). Najczęściej stosuje się jednak metodę wyskrobywania (kraszanki). Jaja dekoruje się obr-

jajkiem podczas wielkanocnego śniadania po powrocie z nabożeństwa rezurekcyjnego. Akt ten ma szczególne znaczenie. Zawiera się w nim sens prawdziwej bezinteresowności i przyjaźni, a podarowanie zdobionego jajka drugiej osobie oznacza wyznaczenie sympatii.

Niedzielę Wielkanocną spędza się w domu, wstrzymując się całkowicie od wszelkiej pracy. Natomiast w Poniedziałek i Wtorek Wielkanocny wśród mieszkańców wsi, a często też i miast, praktykowany jest zwyczaj polewania wodą. Oprócz polewania wodą, praktykowane jest także podczas Wielkiego Tygodnia i w Poniedziałek Wielkanocny symboliczne chłostanie wierzbowymi gałązkami.

Obydwa te obrzędy należą niewątpliwie do bardzo starych. Obiewanie wodą stanowi bowiem rytualizowaną magiczną praktykę wykonywaną w celu zapewnienia polom uprawnym odpowiedniej ilości opadów.

Generalnie nieustannym zmianom podlegają funkcje oraz interpretacja obrzędów, stosunkowo słabiej poddaje się tym procesom ich struktura. Np. najbardziej zauważalnym przeistoczeniem uległy obrzędy obchodzone przez całą społeczność wiejską - pojawiło się w nich wiele nowych zmian. Dla przykładu, choćby w/w zwyczaj polewania wodą w Poniedziałek Wielkanocny, zamienia się we wzajemne skrapianie perfumami. Spośród grup ludności zamieszkujących po II - giej wojnie światowej teren woj. jeleniogórskiego bardzo interesujące i bogate w swej wymowie zwyczaje i obrzędy przynieśli ze sobą repatrianci z terenów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, re-emigranci z Jugosławii oraz przesiedleńcy z Krakowskiego i Rzeszowskiego.

Powyższy opis zwyczajów i obrzędów Wielkanocnych został naszkicowany zaledwie w zarysie, podkreślono jedynie elementy uniwersalne, ogólnie znane. Niemniej jednak stanowią one nieodłączną część składową dziedzictwa kulturalnego nie tylko polskiej kultury ludowej, ale i europejskiej, a nawet światowej.



Trwa zmiana nazewnictwa ulic.

Fot. B. Stempkowski

Oprac. Bożena Adamczyk - Pogorzelec

Sprawy oświaty

OCZAMI UCZNIĄ

O szkole ostatnio mówi się dużo i bardzo poważnie. Najwięcej, troską i bólem przepętnieni, mówią posłowie i senatorzy, by zaraz potem w kolejnej debacie parlamentarnej zmniejszyć budżet oświaty o kolejnych parę procent. Wymachując laseczką mówi Pan Minister (minister)* i do nauczycielskiego poczucia odpowiedzialności się odwołuje za pomocą starej metody kija i marchewki. Proporcjonalnie mniej mówi Kurator (kurator)*



Rys. Konrad Kornacki

, przekazując odgórne instrukcje, od czasu do czasu odezwie się też wizytator, chwając lub ganiąc szkolne porządki. Dyrektor na wszelki wypadek woli się nie odzywać, nauczyciel (Nauczyciel)* nagadał się na lekcji, więc ma mówienia dosyć. Ucznia o zdanie się nie pyta. Ja jednak wymyśliłem sobie, że to chyba szkoła dla ucznia, a nie odwrotnie. Schowałem więc mikrofon do kieszeni, by nie peszyć rozmówcy i wybrałem się na rozmowę do 14 - letniego syna sąsiadów. Spytałem go, co sądzi o swojej szkole.

— Szkoła, panie redaktorze, jak szkoła... Ostatnio nawet fajnie, bo zakłady robimy, jakich lekcji na drugi dzień nie będzie i o ile wcześniej puszczają nas do domu. Nie ma siły, kilku zawsze trafi i trochę forsy się zgarnie. Poza tym teraz to luzy są: nauczyciele strajkują, uczniowie wagarują, a księża rekolokacje urządzają - zawsze jakieś urozmaicenie. Pyta Pan, co z nauką? Panie redaktorze, jak sobie tak popatrzę na tych biednych nauczycieli, co to uczyli się i uczyli, a teraz do mojego starego po podstawówce do butiku to nawet przez szybę nie mają co zaglądać, to śmiać mi się z ich nauki chce. A pan mi tu z nauką...

Czy lubię swoją budę? Tak szczerze, to nie bardzo — szara jakaś i ponura. Tablica, kreda i gadanie. Żeby kasetę video kupić, to cegiełki sprzedają. Mój stary to nawet nie kupił, bo

twierdzi, że podatki na to płaci, a żebrani nie lubi. Ale tak ogólnie to można się do wszystkiego przyzwyczaić i nie jest tak źle. Kumpi mam w porządku, to na lekcjach się nie nudzimy.

Co sądzę o nauczycielach? Różni są, choć nerwy to wszyscy teraz mają słabe. Są tacy co leją, tacy co wrzeszczą i tacy co o postawie ucznia nawijają. Smut totalny, panie redaktorze! Najgorsi są ci, co im mniej umieją, tym więcej wymagają. Takim nie dogodzisz! Jedno widać — im tak się chce n a s uczyć, jak nam się uczyć. I nawet im się nie dziwię — za tę forę! Nie no! Wie pan, są też fajni. Tacy co nawet krzyżeć nie muszą, a w klasie cisza. Oni nawet próbują z nami rozmawiać, jakiś kontakt złapać, zrozumieć. Jakby co, to nawet pomogą lepiej niż starzy w domu. Tacy bardziej życiowi. Czasem nawet się dziwię, że im się chce ...

Co bym zmienił? Chciałbym, żeby uczeń to też był człowiek. No wie pan, niby demokracja a my w n a s z e j szkole nic nie mamy do powiedzenia. Kto nas pytał, czy chcemy w szkole religię i ruski, mniej lekcji i wychowawcę z przydziału. I takie tam inne. Mówią, że ryby i dzieci głosu nie mają, więc pan tu też czas traci.

Bez sensu, panie redaktorze, bez sensu. Mój rozmówca ramionami wzruszył i słuchawki na uszy założył, na znak, że rozmowa skończona.

* niepotrzebne skreślić

Notował: red. Liliwścib

Cześć ośmioklasiści

Pragniemy Wam podać pełną informację o naszym Zespole Szkół Ekonomicznych.

Budynek szkoły mieści się w Lubaniu na Placu Lompy 1. Jest to zabytek pochodzący z połowy XVIII w. i to warunkuje naszą pracę i naukę. Pomieszczenia są kameralne, ale nam to wystarcza. Jesteśmy bliżej siebie, znamy tu każdy zakątek i mamy możliwość stanowienia o tym, jak mają wyglądać wnętrza klas i pomieszczeń. Dużo w szkole robimy sami, z nauczycielami i rodzicami.

Zespół Szkół Ekonomicznych w roku szkolnym 1992/93 kształcić będzie młodzież w Liceum Ekonomicznym o kierunkach:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw,
- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych,
- bankowość.

Szkoła jest w stanie przyjąć 30 osób na każdy kierunek. Zespół Szkół Ekonomicznych kształci przyszłych pracowników banków, różnych przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych.

Chcąc, aby nauka w naszej szkole była ułatwiona i unowocześniona nasi rodzice postanowili powołać Radę Szkoły. Z jej inicjatywy szkoła została wyposażona w nowoczesne a jednocześnie niezbędne przedmioty użytkowe.

Dla naszych koleżanek mieszkających poza Lubaniem, drugim domem jest internat na 50 miejsc położony przy ul. Dzierżyńskiego 7. Pokoje są wygodne, przestronne i urządzone przez mieszkanki według potrzeb i gustów. Opłata pobierana jest tylko za całodniowe wyżywienie. Z wyżywienia w internacie mogą również korzystać inni uczniowie naszej szkoły.

Chętnych zapraszamy do składania n/w dokumentów do 30 maja br.:

- podanie,
- karta zdrowia,
- karta szczepień,
- wniosek z bilansu zdrowia ucznia 14 - letniego,
- 2 fotografie oraz po zakończeniu roku szkolnego — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Egzaminy śtępne z języka polskiego i matematyki odbędą się w pierwszym tygodniu wakacji. W przypadku dużej liczby kandydatów przewidziana jest rozmowa kwalifikacyjna.

Dla nowo przyjętych i ich rodziców Dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych zorganizuje spotkanie, na którym omówione zostaną szczegóły.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI
ZSE W LUBANIU

Główne problemy oświaty ...dziś

Po okresie względnej stabilizacji, gdy utrwalono w zasadzie wewnętrzną organizację szkoły, przy dość nieśmiałej, a przede wszystkim nie zakończonej reformie administracji i obsługi szkół, nastąpił rok „liberalizacji”: niefrasobliwej i bałaganiarskiej prowizorki resortowej, doprowadzającej edukację do dwukrotnych konwulsji: po pierwsze — majowych p r o p o z y c j i oszczędności i po drugie — rozporządzenia MEN pod kierunkiem prof. (od gwiazd) R. Głębockiego sankcjonującego „cięcie”, wcale nie cesarskie. Toteż nie narodziło się nowe, a stare agonię ma brzydką.

Symptomatyczne, że oczekiwanie niemożliwego starcza za alibi do „nicnieczynienia” — prościej byłoby nazwać to impotencją centralizmu. Przejawia się ona nie tylko zresztą na tym szczeblu — hasło: „bierzcie swoje sprawy w swoje ręce”... skompromitowało nie ten resort.

Czy można, mimo takiej mizerii budżetu państwa, wyobrazić sobie pozytywne przemiany polskiej szkoły? Trzeba odwagi, by odpowiedzieć twierdząco. U podstaw takiego wisielczego (?) optymizmu tkwi jednak głęboka wiara, że trzy ostatnie lata to był krok do przodu i dwa kroki w tył. Nie da się bowiem iść jednocześnie w przeciwnych kierunkach. Wróćmy tedy do intencji zawartych w liście, jaki do nauczycieli skierował w kwietniu 1990 roku ówczesny Minister - Samsonowicz.

(B)

UCHWAŁA NR XXXI/173/92

Rady Miejskiej w Lubaniu z dnia 31 marca 1992 roku w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych

Na podstawie art. 40 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami); art. 4 ust. 8 art. 21 ust. 1, 7 i 9, art. 38 i art. 39 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. Nr 30 z 1991 r. poz. 127 z późniejszymi zmianami); par. 9, par. 11 ust. 2 i 3 i par. 35 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 72 poz. 311) Rada Miejska w Lubaniu uchwala, co następuje:

Par. 1

Ilekróć w uchwale jest mowa o:

- 1) budynku — rozumie się przez to obiekt budowlany trwale związany z gruntem,
- 2) domu — rozumie się przez to cały budynek lub jego segment, w którym mieszkania połączone są odrębną klatką schodową,
- 3) małym domu — rozumie się przez to dom, w którym znajdują się nie więcej niż 4 mieszkania,
- 4) lokalu — rozumie się przez to lokale mieszkalne,
- 5) współczynnika inflacji — rozumie się przez to podstawową stopę procentową stosowaną przez Bank Centralny przy udzielaniu kredytu refinansowego.

Par. 2

Przeznacza się do sprzedaży lokale w budynkach komunalnych dotychczasowym najemcom, albo wskazanym przez nich osobom bliskim stale z nimi zamieszkującym.

Par. 3

1. Nie podlegają sprzedaży pojedyncze lokale w budynkach przeznaczonych do remontu kapitalnego, wyburzenia lub w których przewidziana jest zmiana funkcji.
2. Miasto może odmówić także sprzedaży lokalu w innych uzasadnionych wypadkach, a w szczególności w:
 - a) budynkach wpisanych do rejestru zabytków
 - b) budynkach, w których powierzchnia lokali użytkowych przewyższa powierzchnię lokali mieszkalnych
 - c) zdekapitalizowanych poprzez wtórny podział.

Par. 4

1. Biegli określają wartość lokalu przy uwzględnieniu dokonanych nakładów, stopnia wyposażenia w urządzenia komunalne, energetyczne i gazowe, a także stanu technicznego lokalu i budynku.
2. Zaliczeniu na poczet ceny podlegają nakłady poniesione przez nabywcę na remont kapitalny lokalu, przebudowę strychu lub innego pomieszczenia na lokal będący przedmiotem sprzedaży, albo na budowę lokalu w ramach nadbudowy lub rozbudowy domu.
3. W przypadku sprzedaży lokalu określonego w Par. 2, na wniosek nabywcy zapłata ceny zostanie rozłożona na raty roczne płatne przez okres do 10 lat. Roszczenia miasta z tego tytułu podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu.
4. W razie rozłożenia zapłaty ceny na raty, wysokość pierwszej raty wynosi 10% ustalonej ceny.
5. W przypadku gdy zapłata ceny sprzedaży lokali zostaje rozłożona na raty ustala się następujące wysokości oprocentowania należności:
 - a) zerową - gdy następuje równoczesny wykup lokali, w wyniku którego

wszystkie mieszkania w danym domu przestają być własnością miasta b) 2,5% w stosunku rocznym współczynnika inflacji w roku poprzedzającym zapłatę raty — we wszystkich pozostałych przypadkach.

6. W przypadku jednorazowej zapłaty całości ceny udziela się nabywcy bonifikaty w następującej wysokości:

- a) 60% — gdy następuje równoczesny wykup lokali, w wyniku którego wszystkie mieszkania w danym domu przestają być własnością miasta
- b) 40% — we wszystkich innych przypadkach.

7. Wyłącza się z udzielenia bonifikaty domy jednomieszkaniowe. W przypadku wykupu lokali dwumieszkaniowych bonifikata przysługuje w wysokości 30%.

Par. 5

1. W razie równoczesnego, wspólnego wykupu lokali, w wyniku czego wszystkie mieszkania w danym domu przestają być własnością miasta i przechodzą w zarząd właścicieli lokali, 60% ceny uzyskanej z łącznej sprzedaży tych mieszkań przekazywane jest nowemu zarządcy z przeznaczeniem wyłącznie na pokrycie kosztów remontowych.

2. W przypadku małych domów następuje z chwilą sprzedaży ostatnich mieszkań przekazanie nowemu zarządcy 40% ceny uzyskanej z ich łącznej sprzedaży.

3. Zasady o których mowa w ust. 1 i 2, nie mają zastosowania w przypadku sprzedaży domów jednomieszkaniowych.

Par. 6

Wolne lokale w domach, w których sprzedano więcej niż 1/3 mieszkań są zbywane jedynie w drodze przetargu.

Par. 7

Sprzedaż mieszkań komunalnych prowadzona będzie w następującym trybie:

1. Rozpoczęcie czynności związanych z wyceną lokalu oraz podziałem geodezyjnym uzależnia się od deklaracji wnioskodawcy oraz wniesienia przez wnioskodawcę wadium na pokrycie kosztów sprzedaży.
2. Wysokość wadium ustala się w oparciu o przewidziany koszt czynności określonych w pkt 1, przy czym nie może być niższe niż 2.000.000,- zł.
3. Wniesione wadium zaliczane jest na poczet ceny lokalu.
4. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku nie dojścia do zawarcia umowy sprzedaży z winy wnioskodawcy.

Par. 8

Sprzedaż lokali następuje łącznie z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z domu.

Par. 9

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

Par. 10

Traci moc uchwała IV/31/90 z dnia 26 lipca 1990 roku w spr. sprzedaży mieszkań w budynkach wielomieszkaniowych na terenie miasta Lubań.

Par. 11

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Lubaniu
Jan Śmreczyński

UZASADNIENIE

do uchwały w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych

Zarząd Miasta Lubań przy opracowaniu uchwały w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych w budynkach komunalnych brał pod uwagę skromne możliwości finansowe większości najemców, nie dążąc do maksymalizacji zysków. Na uwagę zasługuje propozycja rozłożenia należności na wniosek nabywcy na okres 10 lat, jednocześnie korzystając z możliwości ustawowej umownego ustalania oprocentowania należności, proponujemy oprocentowanie preferencyjne niższe niż przewidywana inflacja i tak w projekcie przewidziano oprocentowanie — „zerowe”, gdy następuje równoczesny wykup lokali, w wyniku

którego wszystkie mieszkania w danym domu przestają być własnością gminy

— 2,5% współczynnika inflacji w roku poprzedzającym zapłatę raty - we wszystkich pozostałych przypadkach, co przykładowo w r. 1992 daje oprocentowanie 1%.

Przewidziano również bonifikatę w wysokości:

— 60% — gdy następuje równoczesny wykup lokali, w wyniku którego wszystkie mieszkania w danym domu przestają być własnością gminy

(dalszy ciąg na str. 2)

— 40% — we wszystkich innych przypadkach.

Na uwagę zasługuje również Par. 5 uchwały. Zachęca on do równoczesnego wykupu lokali mieszkalnych przez wszystkich głównych najemców. W związku z tym proponujemy, aby 60% ceny uzyskanej ze sprzedaży mieszkań przekazać nowemu zarządcy, wskazanemu przez lokatorów. Ma to na celu zabezpieczenie środków finansowych na pokrycie podstawowych remontów bieżących.

W wyniku sprzedaży budynków zostaną one wyłączone z zasobów komunalnych. Wolne lokale mieszkalne, w których sprzedano więcej niż 1/3 mieszkań będą zbywane jedynie w drodze przetargu. Pozwoli to na wyłączenie ich z przydziału mieszkań na podstawie prawa lokalowego i zapewni zakończenie pełnej „prywatyzacji” budynku.

W celu zabezpieczenia się przed poniesieniem zbędnych kosztów ustalono wadium na pokrycie kosztów sprzedaży w wysokości nie niższej niż 2.000.000,- zł, które jest zaliczane na poczet ceny lokalu. Podyktowane jest to tym, że wnioskodawcy po zapoznaniu się z ceną lokalu i przeanalizowaniu swoich zasobów finansowych mogą wycofy-

wać się z podpisywania umów.

Pan Emil Szałapata zaproponował, aby w projekcie uchwały przewidzieć możliwość zaliczenia na poczet ceny sprzedaży lokalu wartość mienia pozostawionego za granicą, co umożliwiałoby repatriantom uzyskanie w dogodnej formie rekompensaty. W chwili obecnej obowiązek ten spoczywa na Skarbie Państwa, przyjęcie tego zapisu wiąże się więc z przejściem na rzecz Gminy obowiązku Skarbu Państwa. Liczba głosów „za” i „przeciw” wnioskowi była równa, stąd w uchwale nie umieszczono w/w zapisu. Postanowiono jednak przedstawić problem Radzie Miejskiej w celu ewentualnego umieszczenia zapisu w uchwale.

Sposób realizacji:

1. Zostanie przeprowadzona szeroka akcja informacyjna, tj. komunikaty w TV lokalnej, informacje w Administracji Budynków Komunalnych, prasie lokalnej, Wydziale Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta, obwieszczenia wywieszane na terenie miasta. 2. W przypadku dużej ilości wniosków Zarząd Miasta powoła zespół biegłych.

PRZYKŁAD NABYCIA LOKALI STANOWIĄCYCH MIENIE KOMUNALNE MIASTA LUBAŃ

1. Budynek mieszkalny wielorodzinny, stropy ogniotrwałe, 8 lokali mieszkalnych, rok budowy 1921.

2. Powierzchnia każdego lokalu 80 m kw.

3. Czynniki wpływające na wycenę:

- budynek wielorodzinny — brak samodzielności w decydowaniu
- uciążliwość sąsiedzka — emisja szkodliwych substancji
- zły stan techniczny budynku — wymaga remontów elementów konstrukcji poza lokalem
- brak wymaganej izolacji budynku
- zawilgocenia budynku — poza lokalem
- woda, energia elektryczna, gaz, CO i kanalizacja w lokalu

4. Cena każdego lokalu 100.000.000,- zł

Istnieją dwie formy nabycia lokali tj.

I. Nabycie lokali za gotówkę, wnosząc należność jako jednorazową zapłatę ceny.

W przypadku nabycia lokali za gotówkę jako jednorazową zapłatę ceny są dwie możliwości płatności uzależnione od tego czy wszystkie lokale w danym domu są nabywane równocześnie czy też nabywane pojedynczo i tak:

- Cena lokalu, jak wspomniano wyżej, wynosi 100.000.000,- zł
- W przypadku sprzedaży równoczesnej wszystkich lokali do zapłaty

jednorazowej przypada kwota 40.000.000,- zł, gdyż zastosowana będzie bonifikata w wysokości 60%.

W tym przypadku stosowana będzie dodatkowa preferencja polegająca na przyznaniu nowemu zarządcy domu, ustanowionemu przez lokatorów kwoty 192.000.000,- zł stanowiącej 60% ceny uzyskanej z ich łącznej sprzedaży z przeznaczeniem na pokrycie kosztów remontowych. (8 lokali x 40.000.000,- zł = 320.000.000,- zł, z tego 60% = 192.000.000,- zł)

2) Cena lokalu, jak wspomniano wyżej, wynosi 100.000.000,- zł. W przypadku pojedynczego nabycia lokali w tym domu, do jednorazowej zapłaty przypada kwota 60.000.000,- zł, gdyż zastosowana będzie bonifikata w wysokości 40%. W tym przypadku nie ma już zastosowania sprawa dodatkowych preferencji jak w pkt 1 polegających na przyznaniu środków na pokrycie kosztów remontowych.

II. Nabycie lokali z rozłożeniem należności na wniosek strony na raty do 10 lat.

W przypadku spłaty należności na raty do 10 lat, jej zapłata na podstawie przykładu, gdzie cena wynosi 100.000.000,- zł przedstawia się następująco: I opłata wynosi 10% ceny lokalu tj. 10.000.000,- zł-

raty roczne	saldo (pozostałe do spłaty)	2,5% współczynnika inflacji, co stanowi 1% odsetek (w kwocie)	razem do zapłaty w danym roku (w kwocie)
	90.000.000,-		
1993 r. 10.000.000,-	80.000.000,-	900.000,-	10.900.000,-
1994 r. 10.000.000,-	70.000.000,-	800.000,-	10.800.000,-
1995 r. 10.000.000,-	60.000.000,-	700.000,-	10.700.000,-
1996 r. 10.000.000,-	50.000.000,-	600.000,-	10.600.000,-
1997 r. 10.000.000,-	40.000.000,-	500.000,-	10.500.000,-
1998 r. 10.000.000,-	30.000.000,-	400.000,-	10.400.000,-
1999 r. 10.000.000,-	20.000.000,-	300.000,-	10.300.000,-
2000 r. 10.000.000,-	10.000.000,-	200.000,-	10.200.000,-
2001 r. 10.000.000,-	—	100.000,-	10.000.000,-

Uwaga:

- Wyłącza się z udzielenia bonifikat domy jednomieszkańkowe.
- Stosuje się bonifikatę w wysokości 30% ceny w przypadku wykupu lokali dwumieszkańkowych.
- W przypadku wykupu równoczesnego lokali w małym

domu tj. do czterech mieszkań nowy zarządca otrzymuje 40% ceny uzyskanej z łącznej sprzedaży lokali na pokrycie kosztów remontowych.

4. Nabywcy domów jednomieszkańkowych nie otrzymują bonifikat ani też środków na pokrycie kosztów remontowych.



Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio

Wywiad z Krzysztofem Daukszewiczem

JERZY ZIELIŃSKI: — W książce „Między Worlujem a Przyszłożbożem, tom I — Przyspieszenie” proponuje Pan wysoką nagrodę temu, kto udowodni, że pochodzi Pan z Gdańska. Ja tego nie zrobię, ale nazwisko Pańskie, sprawiające tyle trudności wymawiającym: Daukszewicz, wskazuje raczej na Litwę, Wilno...

KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ: — To jest Wilno, to jest powiat trocki, a właściwie taka gmina Połknia. I tam jest jak psów Daukszewiczów, tam są w zasadzie tylko Daukszewicze. Tam jest w ogóle mój taki początek rodu, na który składał się klan trzech nazwisk: Daukszewicze, Antoniewicz i Aleksandrowicze. To były dwa powiaty właściwie pełne zubożałej szlachty o tych nazwiskach od XVII wieku. Zubożałej, ale za to licznej. Rzeczywiście mam tam od groma rodziny.

— Jaśnie Panie Hrabio, kiedy więc jedzie Pan do Trok...

— Nie wiem, ja właściwie tam nie jeżdżę. Ostatni raz byłem w Trokach, kiedy miałem 18 lat. Są tam rzeczywiście przemili ludzie, ale ja po prostu nie cierpię krajów komunistycznych i postkomunistycznych...

— Genetycznie?

— Genetycznie! Po prostu ja nigdy nie byłem w Bułgarii na wczasach, w Rumunii... ja uważam, że jeżeli mnie ma pouczać kelner bułgarski, to wołę własnego kelnera i już. Cały wolny czas spędzam na Mazurach i dla mnie jest to najpiękniejszy kraj na świecie.

— Jako satyryk i bard zaczynał Pan późno, chyba po trzydziestce, niemal jak chłopaki z Nashville.

— Tak, nawiedziłem się na stare lata,

a wcześniej miałem w karierze przeróżne zajęcia; byłem zastępcą naczelnika miasta, dyrektorem domu kultury, grałem przez rok zawodowo w pokera i zawodniczo w brydża 3 lata, byłem nauczycielem wiejskiej szkółki, biegałem z latą u geodetów... w każdym razie swoje nażyłem, aż w końcu trzepnąłem wszystkim. To było po jakiejś egzekutywie oceniającej mnie jako dyrektora Domu Kultury w Szczytnie. Nie podobało się, że założony przeze mnie kabaret „Gwuść” po trzyletnich sukcesach w ruchu amatorskim zorganizował w Zakopanem w 1977 roku festiwal piosenki antyradzieckiej. Nie namierzyło nas ubectwo, a wykonawców było ponad 30. Następnego roku, kiedy chcieliśmy festiwal powtórzyć, to ubecy byli za górali poprzebierani tam w tym domu kultury i schronisku PTTK. Po tym zostawiłem Szczytno i wyjechałem do Warszawy, by zamieszkać w Alei Róż.

— Ballada o Alei Róż to coraz rzadszy akcent liryczny w Pana twórczości. Znamienny komentarz do bieżących wydarzeń sygnowany apostrofa: Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio obrasta tekstami coraz bliższymi retoryce „Nie” Urbana...

— Co do liryzmu, to odsyłam do moich płyt. Estrada rządzi się innymi prawami. Hrabia właściwie spowodował to, że na koncerty zaczęli przychodzić ludzie starsi i tym samym moja publiczność ma od 6 do 96 lat. I moich koncertów się nie odwołuje. Zapraszam na nie serdecznie.

— Dziękuję za rozmowę.

TALENTY SŁOWA (2)

★ ★ ★ ★ ★

By roztaćzać przed nami barwne życia wizje wymyślono w lubańskim OK stworzyć telewizję. Skrzyknęli się w kupę panowie i panie i wkrótce na naszym domowym ekranie ukazała się plansza, na niej miasta bramy i słowa z głośnika: - Studio S - witamy!

Krzepla nam telewizja i się rozwijała, Raz historię, raz współczesność nam pokazywała. Na ekranie jej było już postaci wiele. Dziś zajmuję nas w środę, a głównie w niedzielę. Zmężniawszy, rozpoczęła, ku widzów radości pokazywać w Lubaniu również nieprawości, które na co dzień jakby władzę nie obchodzą, a wytknięte, im ponoć na opinię szkodzą.

Rozpoczęła się zatem swoista wojenka o to, co ma się dostać, a co nie, do tego okienka, w którym rzeczywistość ponad piękno przedkładano, a które niezależnym już wówczas nazwano. Rozpętano wręcz istną nagonkę na ludzi, którzy razem, i każdy z osobna się trudzi, byśmy mogli z pomocą ekranu szklanego zobaczyć co to w mieście mamy ciekawego. Znaleźli się bowiem tacy, którzy bez przyczyny swych kolegów — radnych wpuścili w maliny. Dziwny elaborat, jak wysmarowali i za wiedzą radnych to przegłosowali.

O co w nim chodziło i co się w nim mieści dzisiaj nikt nie określi, albowiem w swej treści zawierał brak konkretów i wiele patosu. Zabrakło sensownego, rzeczowego głosu.

Wojna jakby ucichła. Schowano pałasze.

A ja telewizor to włączyłem, to gaszę. Żyjąc jednak nadzieją, że niuanse piękna i oglądnę na ekranie rzeczywistość, a nie piękno.

Walczących zaś ja takim hasłem przyzdobię: WALCZCIE RAZEM, LECZ O POLSKĘ, A NIE PRZECIWI SOBIE!

Kowalik Ryszard

Przed 70 laty pisano:

Czwarty rok obchodzono święta Zmartwychwstania Pańskiego w wolnej Polsce.

Odbył się w Warszawie pierwszy walny zjazd osadników wojskowych na Kresach Wschodnich. Zniechęconym, niewytrwałym i wyrzekającym na państwo za brak pomocy powiedziano: Trzeba na państwo nasze młode patrzeć jak na matkę rodzoną, której dać trzeba, a nie tylko od niej ciągle wyciągać.

W sali muzeum 3 kwietnia br. otwarto uroczyste wystawę nt. „Historyczne widoki miast Górnych Łużyc od XVI do XIX w.”

Ekspozycję ułożyli Miejskie Zbiory Sztuki w Goerlitz. Prezentowana ekspozycja obejmuje prace wielu twórców na przestrzeni od XVI do XIX w. Znajdują się tu też stare mapy przedstawiające region Lusatia Superior.

Na wystawie można zobaczyć przede wszystkim widoki miast, które należały do histo-

Objęcie władzy nad Ziemią Wileńską. W najbliższych dniach, prawdopodobnie 19 kwietnia - jako w rocznicę wyrzucenia bolszewików z Wilna - odbędzie się uroczyste objęcie władzy Rzeczypospolitej nad Ziemią Wileńską. Spodziewany jest przyjazd Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego.

Francja na walkę z epidemią w Polsce. Francuski senat przyjął projekt w sprawie wyasygnowania 2 milionów 500 tys. franków na cele udziału Francji w akcji zwalczania epidemii tyfusu w Europie wschodniej, a w szczególności w Polsce.

Ciekawa wystawa

rycznego Związku Sześciu Miast Łużyckich (1346 - 1815), tj. Lubania, Budziszyna (Bautzen), Zgorzelca (Goerlitz), Lubija (Lobau), Żytawy (Zittau) i Kamieńca Łużyckiego (Kamenz).

Ekspozycja ta jest wynikiem zapoczątkowanej w 1991 r. współpracy lubańskiego muzeum z Miejskimi Zbiorami Sztuki w Goerlitz. Nastąpiła ona w związku z przystąpieniem

ŚWIĘTA Z VIDEO

Wypożyczalnia kaset video w Lubaniu przy ul. Tkackiej 4 poleca Państwu już prawie 900, bardzo dobrej jakości, filmów.

HITY VIDEO to:

1. Terminator II — (prod. USA) - s.f.
 2. Nieśmiertelny II — (prod. USA) - s.f.
 3. Misery — (prod. USA) - thriller,
 4. Nowicjusz — (prod. USA) - sens.,
 5. Zakazane tematy (prod. USA) — sens.
- Misery - znakomity thriller według powieści Stephena Kinga. Wzięty pisarz zostaje uwięziony w samotnym domu przez jedną ze swoich fanatycznych wielbiciel, skłaniany jest do ... Wspaniała rola (nagrodzona Oscarem) Kathy Bates. To trzeba zobaczyć.

ZAPRASZAMY!!!

U nas do nabycia również PRZEGLĄD LUBAŃSKI.

naszego muzeum do Konwentu muzeów miast Związku.

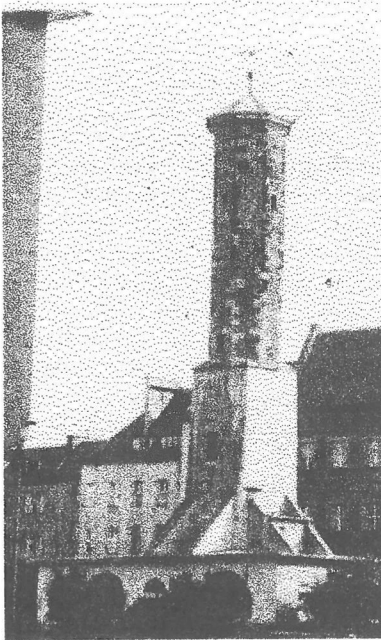
Interesującą oprawą prezentowanych zbiorów są naczynia ceramiczne użyczone przez Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. Przy okazji zwiedzania wystawy, która będzie czynna do 30 maja, można zaopatrzyć się w folder, w którym zawarty jest m.in. krótki zarys dziejów Związku Sześciu Miast, a także zakupić miniaturowe ceramiczne wykonane w oparciu o stare, sięgające XVIII w. wzory. Zapraszamy!

Bożena Adamczyk - Pogorzelec



Historia w kamień zaklęta

Wieża Kramarska



Fot. B. Stempkowski

W środku lubańskiego rynku stoi do dziś zachowana wieża nazwana przez potomnych wieżą „Kramarską”. Stanowi ona pozostałość po najstarszym ratuszu zbudowanym najprawdopodobniej na przełomie XIII i XIV w. Ratusz ów wielokrotnie ulegał zniszczeniom na wskutek pożarów w tym szczególnie w r. 1487, kiedy to jeszcze dźwignięto go ze zgliszcz i w 1538 r. Zniszczenia wywołane pożarem w wymienionym 1538 r. były już tak wielkie, że rajcy miejscy podjęli decyzję o postawieniu nowej budowli, gdyż restauracja starego Ratusza byłaby przedsięwzięciem nieopłacalnym. W 1542 r. najstarszy lubański Ratusz rozebrano, ale pozostawiono wieżę, wokół której skupiali niegdyś swe budy i kramy rzemieślnicy rozkładający w nich towary na cotygodniowym targu. Stąd właśnie wieżę tę nazwano „Kramarską”.

W 1693 r. dokonano wszelkich robót reparaacyjnych. Wieża „Kramarska” architektonicznie założona jest na planie kwadratu, górą przechodzi w ośmioboczny graniastosłup. Posiada ona ceglana konstrukcję wzmocnioną w narożnikach bazaltowymi przyporami. Całość zwieńczona jest prostym hełmem stożkowym. Do czasów współczesnych, oprócz wieży z architektury bloku śródrzykowego, niestety nic się nie zachowało.

Bożena Adamczyk - Pogorzelec

Kraszanki autorstwa Pana Bogusława Gutowskiego (młodego lubańskiego plastyka) - nie boję się użyć tego określenia, wprawiają wszystkich oglądających w autentyczny zachwył. Szkoda, że możecie je Państwo oglądać

LUBAŃSKIE KRASZANKI

na biało - czarnej fotografii bo istota ich niepowtarzalnego uroku tkwi także w barwie. Kraszanki Pana Bogusława są w przeważającej części barwione w cebulowym odwarze, który nadaje im ciepłe odcienie brązu. Nie wielki nożyk zakończony nieregularnym ostrzem służy Mu do wydrapywania ornamentów. Najczęściej składają się na nie własne rozwiązania kompozycyjne.

Zbliżając się Święta Wielkanocne są chyba najlepszym momentem, aby mocno zaakcentować twórczość Pana Bogusława, przecież nie tak często spotykana. Jego kraszanki podziwiane są w wielu miastach naszego kraju, na stałe znalazły się w zbiorach Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu i Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze, wiele z nich znalazło się w prywatnych zbiorach niemieckich i angielskich.

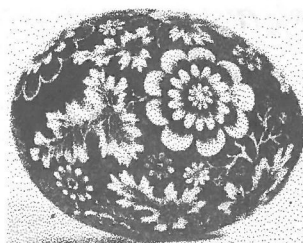
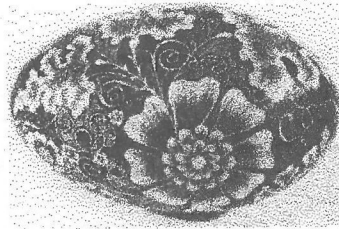
Nie jestem przekonana, czy znane one są tak dobrze Lubaniakom? Skromność twórcy, jak i wiele obowiązków wynikających z codziennej rzeczywistości na pewno nie są w tym względzie elementami wspierającymi popularność. Pan Gutowski ma na swoim koncie wiele zdobytych nagród i wyróżnień, brał bowiem udział w wielu przeglądach, konkursach i wy-

stawach (Warszawa, Wrocław, Jelenia Góra, Żagań, Skawina i oczywiście Luban, ale to był tylko początek - nasze muzeum w 1983 r. podjęło się próby promocji Jego twórczości).

Pan Bogusław na moją prośbę użyczył

naszemu muzeum kilka, jakże pięknych i niepowtarzalnych kraszerek, które zostaną wyeksponowane w czasie Świąt Wielkanocnych. Zapraszamy, bo naprawdę warto je zobaczyć!

Bożena Adamczyk - Pogorzelec



Fot. B. Stempkowski

Z ukosa

Po nas choćby potop ...?

Pod koniec lat siedemdziesiątych stanąłem przed problemem stabilizacji życiowej. Intensywnie szukałem miejsca, gdzie można by rozpocząć dojrzałą społecznie egzystencję. Moją uwagę przykuł Luban. Miasto to, na te innych miejscowości makroregionu dolnośląskiego, zdecydowanie się wyróżniało. Mimo, że nie wywoływało swoim wyglądem zbyt estetycznych wrażeń, to jednak miało swój charakter, czy - jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli - swój „image”. To tutaj właśnie przeprowadzono szeroko znany eksperyment z działalnością domów kultury, to tutaj odbywał się ogólnopolski festiwal filmów - bodajże - krótkometrażowych (na ostatnim przeglądzie sam Kieślowski prezentował swój dorobek!), to tutaj miał miejsce camping muzyczny, to tutaj zaistniało jedyne w swoim rodzaju muzeum itd. itp.

Dzisiaj większość tych przedsięwzięć to oczywiście już legenda przeszłości. Staliśmy się znowu niemal że „głuchą” prowincją. Ostało się jeszcze muzeum - jeden z jaśniejszych punktów na kulturalnej mapie miasta. Okazuje się jednak, że i jego byt jest niepewny. Już funkcjonują konkretne pomysły, aby tę szacowną instytucję przenieść gdzieś na rubieże miasta, np. do Domu Kultury „Osadnik”. Przeprowadzka jak przeprowadzka - normalna rzecz, w wielu sytuacjach wręcz wskazana, tylko że w omawianym przypadku oznacza ona, ni mniej ni więcej, po prostu zagładę placówki! Tego rodzaju muzeum nie może istnieć ot tak sobie, gdzieś tam, na marginesie. Przy obecnych trendach uczestnictwa w kulturze, przy aktualnie niezwykle ciężkiej i trudnej egzystencji większości z nas itp. bez większego ryzyka można stwierdzić, że do tak usytuowanego przybytku nie zajrzy nawet i pies z kulawą nogą! Musi ono być w centrum miasta, wyeksponowane, wtedy ma szansę być zauważone i wzbudzić zainteresowanie. Kto „otari” się o życie, o sferę kultury, ten na pewno podzieli ten pogląd.

Pozostaje więc apelować o rozważę. Nie burzmy tego, czego nie trzeba. W ten trudny czas wszelkie działania wobec kultury powinny cechować się daleko idącym umiarem i „czułością”, wszak mamy do czynienia z niezwykle delikatną materią... Rada Miejska, która wykazuje największe zakusy na pomieszczenia muzealne, choć uzasadnione racjami historycznymi, organizacyjnymi itp., może znaleźć sobie, choćby i w samym ratuszu, inną, równie dobrą siedzibę. Czego jak czego, ale rozsądku, dalekowzroczności i zwykłej roztropności możemy chyba od tego szacownego gremium oczekiwać. Jak mawiają znaczące autorytety świata nauki, kultury i polityki, wielkość ludzi i narodów poznaje się m.in. po ich stosunku do przeszłości. Nieśmiało należy więc zauważyć, że również nasze muzeum nie tylko służy kultywowaniu zbiorowej pamięci o czasach minionych, ale także wystawia świadectwo nam, współcześnie żyjącym...

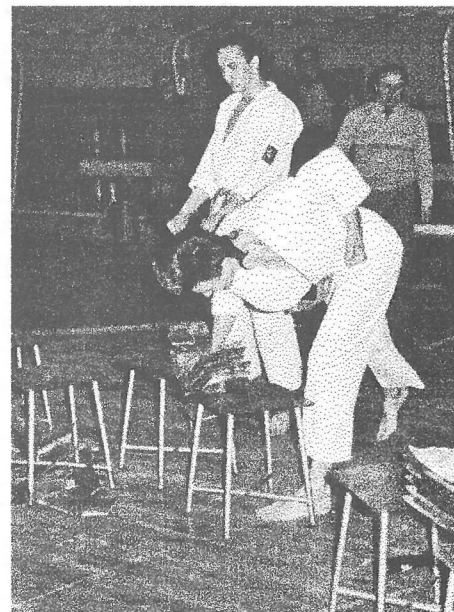


SPORT

Wsad do kosza

Mecz koszykarski (28 marca) między żołnierzami ŁOSG w Lubaniu a poszerzonym zespołem „PL” zakończył się wynikiem 40:23 dla wojaków. Nie wynik jednak był najważniejszy, bowiem dochód z tegoż spotkania (ponad 2.2 mln zł) przeznaczono w całości dla Koła Dzieci

Niepełnosprawnych przy TPD w Lubaniu. Znaczny w tym udział miała również Rada Miejska Lubania. Komentarzem do sportowej części spotkania niech będzie rysunkowo - fotograficzny układ.
Zdjęcia: B. Stempkowski



Udane wejście „wojaka”.

Rys. Konrad Kornacki

Nie pomogli nam nawet karatecy.



Upominki dla zawodników „PL” od dzieci.



Drużyna „PL” po meczu z „Kadrą” ŁOSG.

OGŁASZAJ SIĘ

W „PRZEGLĄDZIE”!
Cennik reklam i ogłoszeń:

- drobne (do 15 słów) — 20 tys. zł
- inne (ramkowe) — 3 tys. zł za cm kw.
- stałe — znaczna bonifikata

NIE ZWLEKAJ!

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „DAVID'S”
w Lubaniu**

ZAPRASZA NA ZAKUPY ŚWIĄTECZNE DO SKLEPÓW:

- „ALICE” — przy ul. Chłobrego,
- „David's” — przy ul. Spółdzielczej,
- „David's II” — przy ul. Żymierskiego,
- „Jolanta” — przy ul. Armii Czerwonej

oraz

do HURTOWNI ART. SPOŻYWCZYCH przy ul. Chopina 6.
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

KRONIKA POLICYJNA

Ostatnio w zainteresowaniu złodziei są metale kolorowe. Kradzieży dokonano m.in. na szkodę Łużyckiej Kopalni Bazytu i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego a przedmiotem zaboru były kable energetyczne i przewody spawalnicze. Straty ogółem około 25 milionów zł.

W nocy z 13/14 marca 1992 roku z parkingu hotelu OSiR w Lubaniu na Kamiennej Górze skradziono samochód volkswagen passat nr rej. PL KL -28 na szkodę obywatela Niemiec Bernarda S. Straty oszacowano na 287 milionów złotych.

27 lutego 1992 roku około godziny 14.00 przy Cmentarzu Komunalnym w Lubaniu dokonano na-

padu rabunkowego na szkodę 64 letniej Janiny Ł. Sprawca obezwładnił kobietę i powodując upadek po uderzeniu zrabował czarną, skórzaną torebkę, dokumenty osobiste, rękawiczki oraz pieniądze i inne drobiazgi ogólnej wartości 2 miliony złotych.

Serię kradzieży z włamaniami dokonali w grupie z nieletnim ustaleni sprawcy na przełomie lutego i marca bieżącego roku. Po kradzieży oleju i makaronu z magazynu PHS w Lubaniu witali się do kiosku spożywczego, a następnie do hurtowni Consum na terenie POM-u gdzie również w zainteresowaniu sprawców był warsztat samochodowy i samochód. Policja sprawców zatrzymała - prokurator zastosował tymczasowe aresztowanie. Straty ogółem oszacowano na około 14 milionów złotych.

W nocy 31 marca 1992 roku w Lubaniu przy ulicy Dymitrowa popełnił samobójstwo Karol C. lat 69. Przyczyny i okoliczności samobójstwa bada policja. *[MS/]*

NA LUZIE

Coraz częściej mówi się o LUBAŃSKIEJ MAFII. Ciekawe kto jest jej OJCEM CHRZESTNYM?

Absolutorium jest. Czas na przetargi.

A co będzie jak nasi (?) inspektorzy w skórach wlepią mandat któremuś z lubańskich bossów?

Zarząd Miasta rozwiązał problem parkowania w Lubaniu. Małuje dla siebie „koperty”.

Szanowny Panie Radny, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej! Przewodniczący Komisji Przetargowej przy Zarządzie Miasta! Właścicielu Firmy Kasztbud, Przyjacielu innych firm remontowo - budowlanych (tych, w których Kasztbud jest podwykonawcą), Mieszkańcu dzielnicy Uniegoszcz! Twoi wyborcy chcieliby, aby ulica Różana stała się przejezdna do końca, a nie tylko do kościoła w Uniegoszczu. Załatw to Panie Adamie, bo za 2 lata nie wystarczy festyn na stadionie i autobus pod kościołem w dniu wyborów.

Kapitalizm po naszymu. Układy i układziki są wszędzie, gdzie w grę wchodzi pieniądze (patrz Caringtony itp.). Nie wiem tylko, gdzie jeszcze tak bezkarnie marnuje się pieniądze podatników na rozbabrane, partackie, ciągnące się tygodniami i miesiącami roboty, jakże często utrudniające życie mieszkańcom (czytaj - płacącym podatki). W Lubaniu nietrudno o przykłady (obwodnica, ul. Engelsa, Buczka, Zgorzeleca, Rynek itp.). Albo wykonawcom brakuje kompetencji, albo... Przecież to już nie są firmy państwowe.

Z OSTATNIEJ CHWILI!

Kapelan szukał krzyża w budynku Komendy Policji i ... nie znalazł! Oj, nieładnie. **PIOTR**

14/ Do nagaśniania, 18/ Sztukmistrz, kuglarz, 20/ Miał swoją stajnię, 22/ Prawdopodobnie pęknięty po wyjechaniu z Lubania, 23/ Dzieli się na okresy, ale może być też atomowa, 24/ Wbrew pozorom nie mieszka w Delhi, 25/ Maksyma, dewiza, 27/ Była też „Do młodości” 28/ Miecznik - ssak morski, 29/ Zjada przed występem, 30/ Katarakta - jedno z zagrożeń dziury ozonowej, 31/ Wuj, który miał swoją chatę. Pionowo: 1/ Prawie pół kilo, 2/ Serdeczny, mocny, przyjacielski, 3/ Największy rywal renault, 4/ Jeden procent z hektara, 6/ Gruba gałąź, 7/ Hałas, harmider, szum, 8/ Z kosa, a nie kosynier, 10/ Mordęga w podie czoła, 11/ Dolny Śląsk, 13/ Tlenek żelaza, wróg karoserii, 14/ Tytan międzynarodowych szos, 15/ Rodzaj baru, 16/ Koń morski, 17/ Najważniejszy jest ojczyzny, 18/ „Puzysty fiat”, 19/ Do zdobywania z sąsiedniego obozu, 21/ Ania, 26/ Oporna jednostka, 27/ Baśniowa kraina.

PIOTR

Wśród tych, którzy do końca kwietnia br. dostarczą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do redakcji „PL”, zostanie wylosowany kupon o wartości 50.000 zł uprawniający do wybrania sobie nagrody w dowolnym sklepie PH „David's”. W majowym numerze „PL” również wskazanie osoby nagrodzonej za rozwiązanie ciągówki z „PL” nr 3.

» Zastyszane «

„Jak tego nie podpiszesz, to cię wyp....”

Z marcowej Sesji Rady Miejskiej

Krzyżówka „pięciojajeczna”

Krzyżówkę tworzą jednak trzy jaja. Każde jajo można rozwiązywać osobno. Hasła numerowane są liczbami w lewym górnym rogu. Po wpisaniu odgadniętych haseł, wypisujemy litery oznaczone w prawym dolnym rogu liczbami od 1 do 49. Utworzą one rozwiązanie krzyżówki, frazskę znanego autora.

LEWE:

Poziomo: 3/ Może być wietrzna, 5/ Suchy w porcie, 7/ Pozostaje po wyjęciu towaru, 8/ Niejedna chciałaby mieć władzę, 9/ Wymarzona na pustyni, 10/ Holenderskie „PL”.

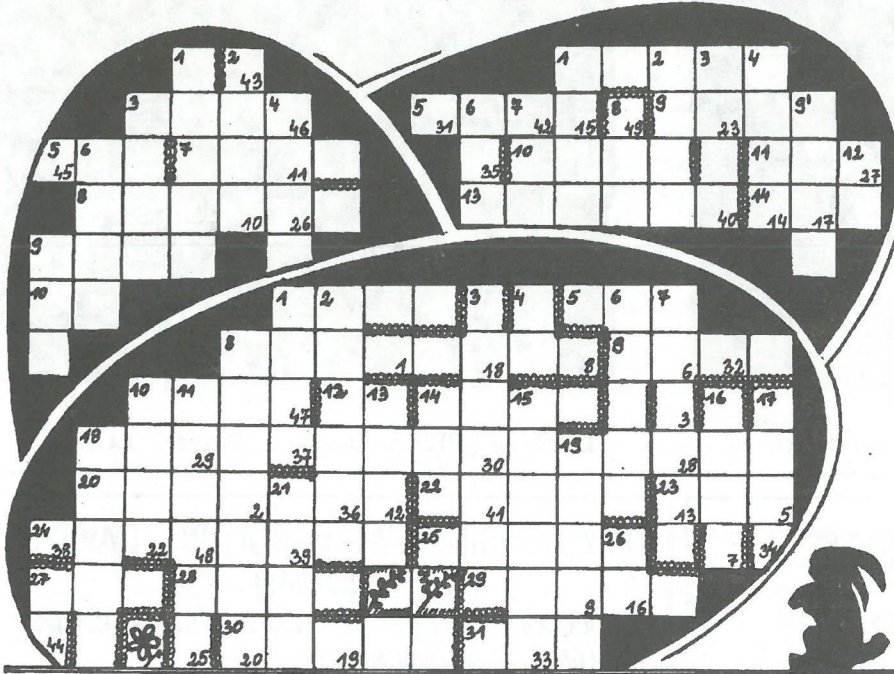
Pionowo: 1/ Opel piszący listy (z Żerania?), 2/ Figura w starym zakonie, 3/ Taaaka ryba, 4/ Z kurantem w Straznym Dworze, 6/ Mineral grający barwami, 9/ Ewa.

PRAWO:

Poziomo: 1/ Angielski wóz sportowy, 5/ Już nie leci z Kabarecikiem, 9/ Chciał Kuwejtu, 10/ Za zakładnika, 11/ Miała Asa, 13/ Twórca idei, 14/ Powtórka. Pionowo: 1/ Żywica - zwykle czarna lub czerwona, 2/ Burmistrzowski fiat, 3/ Bombowy pierwiastek, 4/ Szwedzki samochód wyższej klasy, 6/ Na muchy, 7/ Bramka, 8/ Piłka poza boiskiem, 9/ Maszyna prosta, 12/ Był Ali.

WIELKIE:

Poziomo: 1/ Na koncercie albo w desce, 5/ Anglosaskie 40 arów, 8/ Szyje futra, 9/ Milcząca z Oscarem, 10/ Do zasiadania na nim, 12/ Symbol Chromu,



PRZEGLĄD LUBAŃSKI — MIESIĘCZNIK LOKALNY. Wydawca: PH „DAVID'S” — Mirosław Wujas. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubąń, ul. Chopina 6, tel. 26-31. Skład, tapanie i skanowanie: AFT-AVVISIO, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 1, tel. 262-12 wew. 25. Druk: Prywatne Przedsiębiorstwo Poligraficzne „REPRO-COLOR”, ul. S. Czarnieckiego 2, tel. 513-49. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych.